

Political Preferences
Preferencje polityczne

7/2013

Redakcja naukowa:
Mariusz Koleczyński
Zbigniew Widera

Katowice 2013

Rada Naukowa:

prof. dr hab. Roman Bäcker (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Tadeusz Godlewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Iwona Jakubowska-Branicka (Uniwersytet Warszawski, Polska), prof. dr hab. Slavomir Magál (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Jozef Matúš (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Libor Pavera (Wyższa Szkoła Handlowa, Praga, Czechy), prof. dr hab. Dana Petranová (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Olga Prokopenko (Sumski Uniwersytet Narodowy, Ukraina), prof. dr hab. Teresa Sasińska-Klas (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska), prof. dr hab. Jerzy Sielski (Uniwersytet Szczeciński, Polska), dr Marcianna Augustyn (Uniwersytet w Hull, Anglia)

Kolegium redakcyjne:

dr Agnieszka Turska-Kawa (redaktor naczelna)
dr hab. Robert Alberski (redaktor tematyczny: systemy i zachowania wyborcze)
prof. UMK dr hab. Danuta Plecka (redaktor tematyczny: identyfikacje polityczne)
dr hab. Łukasz Tomczak (redaktor tematyczny: partie polityczne)
dr Zbigniew Widera (redaktor tematyczny: marketing polityczny)
dr hab. Waldemar Wojtasik (redaktor tematyczny: systemy partyjne)
mgr Przemysław Grzonka (redaktor statystyczny)
mgr Maciej Marmola (sekretarz)

Recenzenci w 2013 roku:

prof. dr hab. Ludmila Čábyová (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Norbert Vrabec (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Krzysztof Gajdka (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Polska), prof. dr hab. Tadeusz Godlewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Jacek Wojnicki (Uniwersytet Warszawski, Polska), prof. dr hab. Michał Strzelecki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), dr hab. Dariusz Skrzypiński (Uniwersytet Wrocławski, Polska)

Projekt okładki:

Jarosław Wichura

Korekta:

Teresa Tokarczyk-Łyszczarz

Wersja pierwotna czasopisma: papierowa.

© Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Fundacja Uniwersytetu Śląskiego Katowice 2013

Patronat nad projektem sprawują Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych oraz Towarzystwo Inicjatyw Naukowych.

Wydawcą czasopisma jest Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego oraz Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Fundacja Uniwersytetu Śląskiego.

ISBN: 978-83-61975-69-4

ISSN: 2083-327X

Druk:

REMAR, www.remar-sosnowiec.pl, e-mail: wydawnictwo@remar-sosnowiec.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Jarosław Wichura (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Błogi internetowe polityków a identyfikacje partyjne	11
Marcin Zaborski (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, Polska) Strażnik demokracji czy relikwiarz przeszłości? Dyskusje nad zasadnością stosowania ciszy wyborczej	25
Żaneta Krawczyk-Antońska (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Kinga Jaruga (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Dylematy i doświadczenia funkcjonowania sejmowych komisji śledczych w Polsce	43
Łukasz Wojtkowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska) Wizerunek Górnego Śląska i Ślązaków w kategoriach rozwoju gospodarczego i pracowitości a postawy polityczne Polaków	59
Zbigniew Widera (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Kadencyjność funkcji prezydenta miasta/burmistrza/wójta gminy w poglądach elektoratu partii politycznych	69
Mariusz Koczyński (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Magdalena Faracik-Nowak (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Samorządność a przynależność partyjna	81
Monika Trojanowska-Strzęboszewska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska) Prawo do udziału w wyborach na szczeblu lokalnym jako forma partycypacji politycznej imigrantów. Polska na tle innych krajów europejskich.....	93

RECENZJE:

O politologii wśród politologów. II Ogólnopolski Kongres Politologii (Recenzja: Żaneta Krawczyk-Antońska)	115
Aleksandra Seklecka: Polityka – media – manipulacja medialna. Przypadek Polski po 1989 roku, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 286 (Recenzja: Katarzyna Miętiewicz).....	122
Dorota Piontek: Komunikowanie polityczne i kultura popularna. Tabloidyzacja informacji o polityce, Wydawnictwo WNPiD UAM, Poznań 2011, s. 239 (Recenzja: Olga Wadowska).....	125
Clara Shih: Era Facebooka. Wykorzystaj sieci społecznościowe do promocji, sprzedaży i komunikacji z Twoimi klientami, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012, s. 392 (Recenzja: Magdalena Faracik-Nowak)	130
Spis tabel, wykresów i rysunków.....	145
Summaries.....	149

CONTENTS

Introduction.....	9
Jarosław Wichura (University of Silesia, Poland) Politicians Internet blogs and political preferences	11
Marcin Zaborski (University of Social Sciences and Humanities, Poland) An upholder of democracy or a relic of the past? A debate on the validity of election silence application	25
Żaneta Krawczyk-Antońska, Kinga Jaruga (University of Silesia, Poland) Dilemmas and experiences concerning the functioning of parliamentary committees of inquiry in Poland.....	43
Łukasz Wojtkowski (Nicolaus Copernicus University, Poland) The image of Upper Silesia and the Silesians in the context of economic growth and diligence as opposed to the political attitudes of the Poles.....	59
Zbigniew Widera (University of Silesia, Poland) Tenure of the mayor / provost / village-mayor in the view of the political parties electorate	69
Mariusz Kolczyński (University of Silesia, Poland) Magdalena Faracik-Nowak (University of Silesia, Poland) Self governance and the political affiliation	81
Monika Trojanowska-Strzęboszewska (Cardinal Stefan Wyszyński University, Poland) The right to participate in the elections on a local level as a form of political activity of immigrants. Poland in comparison with other European countries.....	93

REVIEWS:

About political science among political scientists. II Polish Congress of Political Science (Reviewer: Żaneta Krawczyk-Antońska)	115
Aleksandra Seklecka : Politics–media–media manipulation. The case of Poland after 1989, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 286 (Reviewer: Katarzyna Miętiewicz	122
Dorota Piontek : Political Communication and Popular Culture. Tabloidization of Information about Politics, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2011, s. 239 (Reviewer: Olga Wadowska)	125
Clara Shih : The Facebook Era. Tapping Online Social Networks to Build Better Products, Reach New Audiences, and Sell More Stuff, Wydawnictwo Helion, Gliwice, 2012, s. 392 (Reviewer: Magdalena Faracik Nowak)	130
List of tables, diagrams, graphs	145
Summaries	149

WSTĘP

Z satysfakcją oddajemy do rąk czytelników kolejny tom czasopisma „Political Preferences”; po raz kolejny udało się zgromadzić opracowania podsumowujące badania prowadzone pod koniec 2012 roku, których przedmiotem były różne aspekty funkcjonowania polskiej demokracji.

Prezentowany tom składa się z siedmiu artykułów empirycznych oraz trzech recenzji; zawiera także sprawozdanie z II Kongresu Politologii, który odbył się w Poznaniu we wrześniu 2012 roku.

Jarosław Wichura w swoim artykule odnosi się do roli pełnionej we współczesnych kampaniach wyborczych przez działania podejmowane za pośrednictwem Internetu. Koncentrując swoją uwagę na blogach prowadzonych przez polityków Autor formułuje ważne – zarówno z perspektywy teorii komunikowania, jak i praktyki politycznej – wnioski dotyczące społecznego odbioru tej formy aktywności kampanijnej. **Marcin Zaborski** podejmuje rozważania na temat zasadności przyjętych w Polsce rozwiązań regulujących zakres obowiązywania ciszy wyborczej, zwracając uwagę na szereg wątpliwości sygnalizowanych przez badaczy i obserwatorów polskich kampanii wyborczych oraz uczestników rywalizacji wyborczej. **Żaneta Krawczyk-Antońska** i **Kinga Jaruga** podsumowują doświadczenia z funkcjonowania sejmowych komisji śledczych; wskazując podstawowe dylematy polityczne i praktyczne dokonują – wykorzystując wyniki badań – charakterystyki społecznej percepcji działania kolejnych komisji. **Łukasz Wojtkowiak** przedstawia analizę wyników badań realizowanych w ramach projektu „Vademecum Śląsk”, ogniskując swoje refleksje wokół kwestii kształtowania oraz odbioru wizerunku Górnego Śląska i Ślązaków. **Zbigniew Widera** zwraca uwagę na istotną, w kontekście zbliżających się wyborów samorządowych w 2014 roku, problematykę społecznych i politycznych (na poziomie lokalnym) konsekwencji przyjętych w Polsce rozwiązań dotyczących prawa do powtarzalnego sprawowania funkcji prezydenta/burmistrza/wójta gminy. Kwestie związane z wyborami samorządowymi są także przedmiotem rozważań **Mariusza Kolczyńskiego** i **Magdaleny Faracik-Nowak**,

Monika Trojanowska-Strzęboszewska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska

**PRAWO DO UDZIAŁU W WYBORACH NA SZCZEBLU
LOKALNYM JAKO FORMA PARTYCYPACJI
POLITYCZNEJ IMIGRANTÓW. POLSKA NA TLE
INNYCH KRAJÓW EUROPEJSKICH**

Abstract:

The right to participate in the elections on a local level as a form of political activity of immigrants. Poland in comparison with other European countries.

The article analyzes the problem of immigrants' participation in the elections on a local level as a display of political activity and the means of integration of the country and its migrants. Assuming the European-wide perspective it is noticeable that given countries differentiate in the level of enabling immigrants to participate in the political life. In Scandinavia and several north European countries there is the highest rate of immigrants' participation, on the other hand, in the countries that joined the EU in 2004 the rate is the lowest. In 2010 immigrants without the EU citizenship were able to run for the local elections in 13 European countries and they had the voting right in 19 countries. In Poland only the EU citizens are allowed to participate in the elections. The research into the legal solutions enabling immigrants (especially those who are not from the EU) to acquire more voting rights proved to have interesting results. The research has shown that over a half of the people willing to participate in the parliamentary elections is for granting the voting rights to immigrants. According to the research among the electorates, the substantial percentage of the Platforma Obywatelska voters proved to be in favor of granting the voting rights to immigrants. Less support is displayed by the potential voters of SLD and Ruch Palikota. Furthermore, the majority of the PiS voters is against the immigrants' participation in the local elections. Finally, the results of the research show that voters perceive differently the problem of granting immigrants the right to vote versus the right to stand for the elections. Although the first one is accepted by the majority of voters, the latter - not so much.

Key words:

immigrants, migrants' integration, political participation, local elections

W Europie od lat trwa debata nad integracją imigrantów ze społeczeństwami przyjmującymi. Stawiane są pytania jak powinny przebiegać procesy włączania imigrantów w życie społeczeństw w ich nowych krajach zamieszkania, tak aby zachować, z jednej strony, spójność społeczną, a z drugiej, szacunek dla odmienności kulturowej wielu migrantów. Jakie działania prawne, finansowe i organizacyjne powinny podejmować państwa przyjmujące, aby odnosić sukcesy w zarządzaniu procesami integracji imigrantów? Równie ważne są też pytania o wymagania, jakie powinny być stawiane przed imigrantami, którzy podejmują decyzję o osiedleniu się w kraju o innej kulturze, języku i tradycji.

Procesy integracji mają charakter wieloaspektowy. Badacze tego zagadnienia zwracają też uwagę na dwukierunkowość tego procesu. Oznacza to, że w wyniku adaptacji do kultury kraju przyjmującego zmianie ulegają nie tylko wartości, normy i sposób zachowania imigrantów, ale procesom zmiany podlega też samo społeczeństwo przyjmujące. Stąd też najczęściej wskazuje się cztery sfery (płaszczyzny), w których dochodzi do integracji: polityczno-prawna, społeczno-ekonomiczna, kulturowa i nastawienia do imigrantów społeczeństw przyjmujących [Balicki 2010].

Spośród tych zagadnień coraz większe zainteresowanie zarówno badaczy problematyki imigranckiej, jak i decydentów politycznych, rozstrzygających kwestie polityk integracyjnych, budzą kwestie mieszczące się w sferze polityczno-prawnej integracji. W tym aspekcie ogólny poziom integracji wyznaczają: liczba imigrantów, którzy rocznie uzyskują obywatelstwo lub zezwolenie na pobyt stały, liczba imigrantów posiadających podwójne obywatelstwo, uczestnictwo imigrantów w politycznym procesie decydowania w kraju zamieszkania oraz aktywność imigrantów w ramach społeczeństwa obywatelskiego [Entzinger, Biezeveld 2007].

Zwłaszcza w krajach Unii Europejskiej, wraz ze wzrastającą skalą migracji z jednej strony, oraz umacnianiem się oczekiwań, że demokratyczne państwo prawa powinno dążyć do zapewniania pełnej równości w traktowaniu wszystkich mieszkańców danego kraju z drugiej strony, w ostatnich dwóch dekadach coraz istotniejszy staje się wymiar aktywnego udziału imigrantów w politycznych procesach podejmowania decyzji oraz w społeczeństwie obywatelskim. O ile bowiem większość kwestii związanych z integracją społeczno-ekonomiczną (w tym zwłaszcza udziału imigrantów w runku pracy i zabezpieczeniach społecznych) i kulturową imigrantów (dotyczącą m.in. akceptacji podstawowych norm i wartości czy znajomości języka kraju przyjmującego) już dawno uznano za ważne z punktu widzenia polityk migracyjnych, o tyle kwestie dotyczące partycypacji politycznej imigrantów dopiero stają się przedmiotem zainteresowania w wielu krajach europejskich²⁴.

²⁴ Pierwsze instytucje konsultacyjne na szczeblu lokalnym, w których uczestniczyć mogli imigranci ustanowiono w Europie w latach 70. XX wieku. W tym czasie pojedyncze kraje

Formy partycypacji politycznej imigrantów

Określenie partycypacja polityczna potocznie rozumiane jest jako uczestniczenie w polityce, jednak badacze definiując to pojęcie w różnorodny sposób określają jego znaczenie i zakres [Barnes, Kaase 1979]. Za definicjami partycypacji politycznej kryją się bowiem „różne sposoby w jakie jednostki biorą udział w zarządzaniu sprawami zbiorowości w określonej wspólnotie politycznej” [Martinello 2006]. Oznacza to, że obok konwencjonalnych, nakierowanych na elity polityczne, form partycypacji, takich jak głosowanie i strasowanie w wyborach czy zakładanie i przynależność do partii politycznych, ruchów społecznych lub innej organizacji, której celem jest wywarcie wpływu na politykę, występują także inne rodzaje aktywności politycznej, zaliczane do aktywności obywatelskich podważających status elit politycznych i społecznych, wśród których wymienić należy manifestację, protest, demonstrację, strajk okupacyjny czy bojkot [Żyro 2004]. W ujęciu szerokim [Mider 2008: 18-19] do form partycypacji politycznej zalicza się ponadto: zainteresowanie polityką, wyrażanie poglądów politycznych poprzez działania symboliczne, komunikowanie się w celu wyrażenia poglądów politycznych lub wywarcia wpływu na politykę, komunikowanie swoich przekonań lub żądań politycznych poprzez ośmieszające naruszenie norm, według których funkcjonują instytucje, udział w konsultacjach społecznych, organizowanie lub dawanie wsparcia finansowego kandydatowi, organizacji lub sprawie.

Jednak z punktu widzenia udziału imigrantów w życiu politycznym kraju zamieszkania problematyczne bywają zwłaszcza te formy partycypacji politycznej, które bardziej bezpośrednio wpływają na dobór ludzi na stanowiskach politycznych i na działania, jakie oni podejmują. Do tych form partycypacji politycznej zaliczają się: udział w głosowaniu i kandydowanie na obieralne stanowiska polityczne, sprawowanie obieralnego urzędu politycznego oraz członkostwo, działanie i tworzenie partii politycznych. W wielu krajach uczestnictwo w tych formach aktywności politycznej pozostaje ustawowo obwarowane koniecznością posiadania statusu obywatela.

Mniej wątpliwości budzi zaś włączanie imigrantów w życie polityczne wspólnoty kraju zamieszkania poprzez ich udział w konsultacjach społecznych. Zaś najmniej ograniczeń dotyczy kwestii leżących na pograniczu działań politycznych i obywatelskich, takich jak udział w demonstracjach politycznych, organizowanie bojkotów, pikiet i manifestacji w celu wywierania wpływu na politykę czy przyłączanie się lub organizowanie akcji nieposłuszeństwa obywatelskiego. Nie odbiera się też imigrantom prawa do zainteresowania polityką ani posiadania własnych preferencji politycznych.

europejskie zaczęły też przyznawać pierwsze prawa wyborcze imigrantom. Jednak na szerszą skalę zagadnienia te weszły do zakresu europejskich debat publicznych (a stopniowo i polityk integracyjnych) od lat 90. XX wieku.

Można przyjąć, że stosunek państw do partycypacji politycznej imigrantów zróżnicowany jest z uwagi na stopień wpływu na politykę, który umożliwiają określone formy partycypacji politycznej. Im większa jest możliwość realnego wpływu imigrantów na politykę kraju zamieszkania, poprzez umożliwienie im korzystania z danej formy partycypacji, tym mniej chętnie niektóre państwa oferują im takie możliwości.

Stąd też miarą stosunku poszczególnych państw do partycypacji politycznej imigrantów stają się te wskaźniki, które, z jednej strony, nadal budzą wiele wątpliwości w poszczególnych państwach, z drugiej zaś, umożliwiają imigrantom realny wpływ na politykę w kraju zamieszkania. Należą do nich:

1. ułatwianie lub ograniczanie dostępu imigrantów do obywatelstwa kraju zamieszkania,
2. oferowanie (bądź nie) prawa wyborczego dla imigrantów (zarówno posiadających obywatelstwo kraju zamieszkania, jak i rezydentów długoterminowych nieposiadających obywatelstwa),
3. oferowanie lub ograniczanie wolności zrzeszania się (zakładania lub udziału w stowarzyszeniach oraz zakładania i przynależności do partii politycznych),
4. stanowienie (lub nie) ciał, płaszczyzn i instytucji konsultacyjnych w celu uzgadniania polityk dotyczących imigrantów.

Zestawień i porównań partycypacji politycznej imigrantów w różnych krajach dokonuje Indeks MIPEX, będący narzędziem oceny polityk integracyjnych poszczególnych państw skierowanych do imigrantów. Indeks ten odwołuje się do zasady równości szans w uczestnictwie w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym społeczeństwa przyjmującego i pozwala porównać oraz ocenić metody wdrażania polityk integracyjnych w różnych krajach w zakresie ich wpływu na promowanie lub ograniczanie udziału imigrantów w życiu publicznym [Huddleston *et al.* 2011]. W odniesieniu do zagadnienia partycypacji politycznej indeks ten mierzy warunki tworzone przez regulacje prawne w poszczególnych krajach sprzyjające (lub nie) uczestnictwu imigrantów w życiu politycznym. W tym celu posługuje się 16 wskaźnikami podzielonymi na cztery kategorie: prawa wyborcze, swobody polityczne, organy konsultacyjne i polityka wdrożeniowa.

Jak pokazują wyniki trzeciego już raportu MIPEX, pod względem dostępu imigrantów do aktywności politycznych kraje europejskie znacząco się między sobą różnią²⁵. Do krajów o najwyższym wskaźniku partycypacji politycznej zaliczają się kraje skandynawskie (w tym przede wszystkim Norwegia i Finlandia) oraz wybrane kraje północno-zachodniej Europy (zwłaszcza: Irlandia, Holandia i Luksemburg). Zaś najniższy wskaźnik partycypacji politycznej imigrantów

²⁵ Do krajów europejskich objętych badaniami MIPEX należą wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej oraz Norwegia i Szwajcaria [Huddleston *et al.* 2011].

w Europie uzyskują kraje, które przystąpiły do Unii Europejskiej w 2004 r. Wśród nich najmniejsze możliwości udziału imigrantów w życiu politycznym kraju zamieszkania są w: Rumunii, Republice Czeskiej, Polsce i Bułgarii.

Z kolei, biorąc pod uwagę formy partycypacji politycznej imigrantów, zdecydowanie najwyższy wskaźnik kraje europejskie osiągnęły w zakresie zapewnienia imigrantom wolności (swobód) politycznych dotyczących prawa do zrzeszania się, udziału w partiach politycznych oraz tworzenia i pracy imigrantów w środkach masowego przekazu. O połowę niższy wskaźnik osiągnęły kraje europejskie w zakresie polityki wdrożeniowej, rozumianej jako polityka informacyjna oraz finansowanie ze środków publicznych organów ds. imigrantów na poziomach ogólnonarodowym, regionalnym, lokalnym i miejskim. Zdecydowanie najslabiej wypadły kraje europejskie pod kątem zapewnienia imigrantom praw wyborczych oraz tworzenia organów konsultacyjnych na różnych szczeblach władzy, włączających środowiska imigranckie w procesy podejmowania decyzji w zakresie polityk ich dotyczących.

Trzeci raport MIPEX ujawnił także, że w porównaniu z poprzednimi badaniami, których wyniki opublikowano w roku 2007, możliwości uczestnictwa imigrantów w polityce kraju zamieszkania znacząco się w Europie nie zwiększyły.

Należy jednak pamiętać, że posiadanie praw politycznych przez imigrantów nie jest tożsame z ich partycypacją polityczną. W większości przypadków rzeczywiście posiadanie określonych praw stanowi warunek partycypacji, ale uczestnictwo imigrantów w polityce może też zachodzić w sytuacji, gdy nie posiadają oni pełni praw. Han Entzinger [1999: 13] zwraca nawet uwagę na sytuacje, gdy imigranci nieposiadający żadnych praw politycznych, jak osoby starające się o azyl czy „nieudokumentowani” imigranci, są w stanie wywierać wpływ na decyzje polityczne za pośrednictwem organizacji rzeczniczych (*advocacy organization*), które wpływają na procesy polityczne w ich imieniu. Równie powszechna jest też sytuacja odwrotna, gdy imigranci posiadają określone prawa polityczne, zwłaszcza wyborcze, ale z nich nie korzystają lub korzystają w stopniu znacząco niższym niż wynosi średni poziom uczestnictwa w wyborach w danym kraju [Groenendijk 2008].

Prawa wyborcze imigrantów w krajach europejskich

We współczesnych demokracjach podstawowym rodzajem uczestnictwa politycznego jednostek jest partycypacja wyborcza. Jak podkreśla Mikołaj Cześniak [2002: 49] „jest ona ważna dla teorii demokracji z kilku powodów dzięki powiązaniu z kwestią obywatelskiej wolności (por. Dahl 1995), równości (por. Lijphart 1997) czy też z problemem legitymizacji władzy (por. Lipset

1995; Raciborski 1997)”. Wybory jako możliwość udziału członków danej wspólnoty politycznej w demokratycznych procedurach zbiorowego podejmowania decyzji, a przez to uczestniczenia w rządzeniu i decydowania o losach tej wspólnoty, stanowią tym samym fundament demokracji. Kwestia ta nie budzi wątpliwości dopóty, dopóki nie otworzy się dyskusji o tym, kogo uznać za członka określonej wspólnoty politycznej i jakie warunki musi spełniać jednostka, aby uznać jej przynależność do tej wspólnoty.

Już na początku lat 90-tych XX wieku Jürgen Habermas [Habermas 1993] podkreślał, że w obliczu masowego przemieszczania się ludności, dla których celem migracji staje się zamożna i bezpieczna Europa, utrzymywanie, że przynależność do wspólnoty politycznej oparta wyłącznie na tożsamości narodowej jako dziedzictwie etnicznym, językowym i kulturowym, coraz wyraźniej i dotkliwiej ujawnia swoje deficyty. Internacjonalizacja europejskich rynków pracy po II wojnie światowej, a następnie migracje do Europy z biednego Południa i Wschodu skutkują bowiem rozdzieleniem tego, co pierwotnie stanowiło jedność: tożsamość narodową i prawa obywatelskie. Zjawiskom tym towarzyszy – jak zauważają Ulrich Beck i Edgar Grande [2009: 211] – zmiana znaczenia praw człowieka, które „doprowadziły do ekspansji praw <<obcokrajowców>> w obrębie narodowego kontekstu europejskiego”. Bazując na uniwersalności praw człowieka, pewne uprawnienia obywatelskie, a coraz częściej i polityczne, które posiadają jednostki, wiązane są nie tyle z obywatelstwem, ile z legalnym zamieszkiwaniem (*residence*) na określonym terytorium [Bauböck 1994].

Nie wszystkie jednak państwa europejskie w jednakowy sposób ulegają tym przeobrażeniom. Jedne nadal traktują prawa polityczne (w tym wyborcze) jako przynależne tylko swoim obywatelom, inne zacierają granice między członkami (obywatelami) i nieczłonkami (ludźmi) całej społeczności [Cohen 1999], oferując jednym i drugim identyczne formy udziału w życiu politycznym kraju zamieszkania. Jeszcze inne uznają prawo wszystkich, także imigrantów, do udziału w życiu politycznym, ale tylko na szczeblu lokalnym, ewentualnie regionalnym, równocześnie zachowując możliwość udziału w polityce na szczeblu krajowym tylko dla własnych obywateli. Zróżnicowanie to wyraźnie przekłada się na decyzje poszczególnych państw europejskich o pełnym lub ograniczonym przyznaniu (bądź nie) imigrantom praw wyborczych na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym.

W badaniach MIPEX III, prowadzonych w większości państw europejskich, przy ocenie możliwości partycypacji wyborczej imigrantów uwzględniono cztery wskaźniki tj. prawo do głosowania w wyborach krajowych, prawo do głosowania w wyborach regionalnych, prawo do głosowania w wyborach lokalnych i prawo do kandydowania w wyborach lokalnych. W odniesieniu do wyborów krajowych najwyższe noty otrzymywały te kraje, które przyznawały

imigrantom, po określonym terminie pobytu, prawo do głosowania, takie samo, z jakiego korzystają obywatele tego kraju. Z kolei najwyższe oceny w zakresie głosowania w wyborach regionalnych i lokalnych, przyznawano krajom, w których imigranci mają te same prawa wyborcze, co obywatele tego kraju lub jedynym wymogiem przed nimi stawianym jest 5-letni lub krótszy okres pobytu w kraju zamieszkania. Wszelkie dodatkowe ograniczenia w korzystaniu z tych praw, takie jak stosowanie zasady wzajemności, formułowanie dodatkowych wymogów, które muszą spełnić imigranci, stosowanie specjalnych procedur rejestracyjnych lub wprowadzanie ograniczeń terytorialnych uznawano za ograniczające prawo do głosowania w wyborach regionalnych i lokalnych.

Ustalenia zawarte w raporcie MIPEX za 2010 r., pokazały, że w objętych badaniem krajach europejskich, imigranci niebędący obywatelami UE mogą kandydować w wyborach lokalnych w 13 krajach, zaś prawo głosowania przysługuje im w 19 krajach w wyborach lokalnych, w 7 krajach w wyborach regionalnych, w 2 krajach w wyborach krajowych [Huddleston *et al.* 2011].

Zestawienie to pokazuje, że imigranci praktycznie wyłączeni są z możliwości udziału w wyborach krajowych w całej Europie. Prawo to nadal silnie sprzęgnięte jest z posiadaniem statusu obywatela. Jedynie w Portugalii i Wielkiej Brytanii imigranci o określonym pochodzeniu państwowym mogą głosować w wyborach krajowych. W Wielkiej Brytanii z tego prawa korzystać mogą obywatele Irlandii oraz państw wchodzących w skład Commonwealth, zaś w Portugalii prawo głosu przyznaje się imigrantom po 2-3 latach pobytu, o ile są obywatelami państw, z którymi Portugalię łączą podobieństwa kulturowe i z którymi ma ona podpisane (i ratyfikowane) umowy o wzajemności. W obu krajach te same ograniczenia wprowadzono także w odniesieniu do udziału imigrantów w wyborach lokalnych i regionalnych.

Traktując wszystkie wskaźniki partycypacji wyborczej łącznie, największe możliwości udziału w wyborach zapewniają imigrantom (niebędącym obywatelami UE): Dania, Finlandia, Holandia, Irlandia, Norwegia i Szwecja. W krajach tych imigranci mogą głosować we wszystkich wyborach, z wyjątkiem krajowych, już po 3 latach legalnego pobytu.

Na przeciwnym biegunie znajdują się kraje, które nie oferują żadnych możliwości udziału imigrantów (niebędących obywatelami UE) w wyborach w kraju zamieszkania. Są to: Austria, Cypr, Francja, Łotwa, Niemcy, Polska, Rumunia i Włochy. Podobna sytuacja jest także w Czechach i na Malcie, gdzie udział imigrantów w wyborach lokalnych ogranicza zasada wzajemności [Waldrauch 2005].

W pozostałych krajach przyznano imigrantom ograniczone prawa udziału w wyborach lokalnych i regionalnych (jeśli takie są przeprowadzane). Przykładowo w: Estonii, Litwie, Słowacji, Słowenii i na Węgrzech prawo do

udziału imigrantów niebędących obywatelami UE w wyborach lokalnych przewidziano tylko dla stałych rezydentów. Ponadto, część krajów – Luksemburg, Estonia, Słowenia, Węgry – umożliwia imigrantom niebędącymi obywatelami UE tylko prawo do głosowania.

Warto też odnotować, że od 2010 r. także w Grecji wprowadzono możliwość uczestniczenia przez imigrantów w wyborach lokalnych. Prawo do głosowania uzyskali rezydenci długoterminowi oraz imigranci posiadający zgodę na 10-letni pobyt w tym kraju, zaś prawo do kandydowania na wybrane urzędy uzyskały osoby, które dodatkowo znają język grecki w wystarczającym stopniu, aby sprawować funkcje publiczne.

Uwarunkowania prawno-międzynarodowe udziału imigrantów w wyborach na szczeblu lokalnym

Kwestia uczestnictwa imigrantów w wyborach na szczeblu lokalnym w kraju zamieszkania stanowi przedmiot zainteresowania zarówno Rady Europy, jak i Unii Europejskiej. Obie wspólnoty polityczne już na początku lat 90. XX wieku zwróciły uwagę na te zagadnienia i związek między lepszą integracją imigrantów a umożliwianiem im aktywnego udziału w życiu politycznym społeczności lokalnej, którą współtworzą. Jednak o ile Rada Europy uznając, że zwiększanie się liczby cudzoziemców staje się cechą wielu społeczeństw europejskich dostrzegając jednocześnie, że większość z nich pochodzi spoza państw europejskich, o tyle Unia Europejska problem ten widziała w perspektywie swobody przepływu osób i prawa do podejmowania pracy na europejskim rynku wewnętrznym, zarezerwowanych dla obywateli jej państw członkowskich. Stąd prawodawstwo Rady Europy w tym zakresie poszło w kierunku gwarantowania określonych praw wyborczych wszystkim imigrantom, odwołując się do poszanowania praw człowieka i fundamentalnych wolności jednostki ludzkiej, zaś prawodawstwo unijne zagwarantowało wybrane prawa polityczne wyłącznie obywatelom UE.

Rada Europy w styczniu 1992 r. przyjęła europejską *Konwencję o udziale cudzoziemców w życiu publicznym na szczeblu lokalnym*. Uznano w niej, że skoro legalni imigranci mają na poziomie lokalnym te same obowiązki, co obywatele kraju przyjmującego, nie powinno się im odmawiać przyznania także takich samych praw. Stąd też konwencja gwarantuje obok prawa do wolności wypowiedzi, wolności zgromadzeń oraz wolności do zakładania i udziału w stowarzyszeniach, także prawa wyborcze. Na mocy art. 6 konwencji cudzoziemcy, których pobyt w danym kraju jest legalny i ma charakter stały uzyskują prawo do głosowania i kandydowania w wyborach na szczeblu lokalnym, o ile spełnią te same warunki, co obywatele tego kraju oraz

ich pobyt na terytorium tego kraju nie jest krótszy niż 5 lat. Twórcy konwencji zdając sobie sprawę, że prawo to może natrafić na przeszkody konstytucyjne w niektórych państwach członkowskich Rady Europy dopuścili także możliwość zastosowania prawa wyborczego dla cudzoziemców tylko w zakresie biernego prawa wyborczego [Convention: art.6 ust.2].

Pierwotnie, inicjatorzy konwencji zakładali, że gwarantowane nią prawa odnoszą się będą na zasadzie wzajemności do obywateli państw jej sygnatariuszy, bądź szerzej, do obywateli wszystkich państw członkowskich Rady Europy. Jednak w toku prac nad konwencją zdecydowano, że jej postanowienia dotyczyć będą wszystkich cudzoziemców bez względu na ich pochodzenie państwowe, tak aby nie tworzyć ewentualnej „przestrzeni” dyskryminacji obywateli państw trzecich. Ponadto, już w momencie wypracowywania zapisów konwencji część państw członkowskich Rady Europy (Dania, Holandia, Irlandia, Norwegia i Szwecja) gwarantowała wszystkim cudzoziemcom, bez względu na ich przynależność państwową, prawo w udziału w wyborach na szczeblu lokalnym.

Należy też zauważyć, że prawa wyborcze gwarantowane konwencją odnoszą się do cudzoziemców, którzy w swoim nowym kraju osiedlenia przebywają minimum 5 lat. Okres ten wybrano z uwagi na fakt, że w chwili przyjmowania konwencji był to najdłuższy z okresów pobytu wymaganych przez państwa, które już wówczas prawa wyborcze cudzoziemcom przyznawały (z wyłączeniem dwóch kantonów szwajcarskich: Neuchâtel i Jura, w których cudzoziemiec zobligowany był zamieszkiwać przynajmniej 10 lat). Uznano tym samym, że okres 5-letniego pobytu na danym terytorium jest wystarczający, aby zapoznać się z życiem społeczności lokalnej, jej problemami i sytuacją polityczną.

Do końca 2012 r. europejską *Konwencję o udziale cudzoziemców w życiu publicznym na szczeblu lokalnym* podpisały i ratyfikowały:

1. bez zastrzeżeń – Islandia i Szwecja,
2. z zastrzeżeniami (odnoszącym się głównie do zakresu terytorialnego obowiązywania konwencji) – Albania, Dania, Holandia, Finlandia, Norwegia i Włochy.

Z kolei do krajów, które choć konwencję podpisały, ale jej nie ratyfikowały należą: Cypr, Czechy, Słowenia i Wielka Brytania.

W Unii Europejskiej prawa wyborcze na szczeblu lokalnym zagwarantowano cudzoziemcom wraz z utworzeniem obywatelstwa europejskiego. Statusem obywatela Unii Europejskiej objęto automatycznie wszystkich obywateli państw członkowskich UE. W Traktacie z Maastricht z dnia 7 lutego 1992 r. uznano, że „każdy obywatel Unii zamieszkały na terenie Państwa Członkowskiego, którego nie jest obywatelem, posiada prawo do głosowania i kandydowania w wyborach samorządowych w Państwie Członkowskim, na którego terytorium

przebywa, na takich samych zasadach, jak obywatele tego państwa” [Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską: art. 8b]. Obecnie prawo to gwarantowane jest na mocy art. 22 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej [2008: art. 22], oraz art. 40 Karty Praw Podstawowych, dołączonej do Traktatu z Lizbony i stanowiącej podstawowy dokument w dziedzinie ochrony praw jednostki w UE. Zaś szczegółowe uregulowania dotyczące wykonywania prawa do głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych przez obywateli UE regulowane są Dyrektywą Rady 94/80/WE [OJ L 368, 31.12.1994].

Zdecydowana większość postanowień dyrektywy odnosi się do zasady niedyskryminacji i dookreślenia ogólnego sformułowania, że obywatele UE niebędący obywatelami kraju zamieszkania uczestniczą w wyborach na takich samych zasadach jak obywatele tego państwa. Dla przykładu, jeśli udział w wyborach samorządowych jest w danym kraju obowiązkowy, obowiązek ten dotyczy także obywateli UE zamieszkujących na terenie tego kraju²⁶.

Aby wziąć udział w wyborach lokalnych, dana osoba musi zostać wpisana na listę wyborców. Szczegółowe procedury wpisania na listę różnią się w zależności od państwa członkowskiego. W 14 państwach członkowskich (tj. w Austrii, Danii, Estonii, Finlandii, Holandii, Litwie, Łotwie, Malcie, Niemczech, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Szwecji i na Węgrzech) wszyscy obywatele UE uprawnieni do głosowania są automatycznie wpisywani na listy wyborcze. W pozostałych krajach cudzoziemcy będący obywatelami UE muszą złożyć wniosek o wpisanie ich na listę wyborców.

Dyrektywa umożliwia państwom członkowskim zastrzeżenie pewnej liczby stanowisk w administracji lokalnej dla swoich własnych obywateli. Dotyczy to stanowisk związanych z wykonywaniem władzy wykonawczej gminy (przewodniczącego, jego zastępcy lub członków kierowniczego kolegiального organu wykonawczego podstawowej jednostki władzy lokalnej), o ile osoby takie zostały wybrane do pełnienia tych urzędów przez okres trwania mandatu lub do tymczasowego pełnienia funkcji. Z możliwości tej nie skorzystało 13 państw członkowskich UE (Dania, Estonia, Finlandia, Irlandia, Hiszpania, Holandia, Łotwa, Luksemburg, Malta, Portugalia, Słowacja, Szwecja, Wielka Brytania) i w krajach tych cudzoziemcy będący obywatelami UE mogą zostać wyznaczeni jako przewodniczący, zastępcy lub członkowie kierowniczego organu wykonawczego podstawowej jednostki samorządu terytorialnego. W Polsce, Węgrzech i Słowenii obywatele UE niebędący obywatelami tych państw nie mogą

²⁶ Przymus głosowania wprowadzono w Belgii, Grecji i Holandii do 1970 roku. Ponadto, w Portugalii osoby, które w „nieusprawiedliwiony” sposób nie biorą udziału w wyborach są rejestrowane i tracą na okres jednego roku bierne prawo wyborcze. Zaś we Włoszech, chociaż nie ma jednoznacznego przymusu głosowania, udział w wyborach uznano w konstytucji za obywatelski obowiązek, a osoby, które się od niego uchylają są odnotowywane w specjalnym rejestrze.

sprawować tylko urzędu przewodniczącego organu wykonawczego administracji lokalnej. Z kolei w 6 kolejnych państwach (Belgia, Cypr, Czechy, Francja, Litwa, Włochy) obywatele UE niebędący obywatelami tych państw nie mogą sprawować także funkcji zastępcy przewodniczącego, ale mogą sprawować funkcję członka organu wykonawczego jednostki władzy lokalnej. Natomiast w Bułgarii, Grecji i Rumunii zastosowano wszystkie możliwe ograniczenia w piastowaniu funkcji przez obywateli UE niebędących obywatelami tych państw.

Pomimo upływu już 20 lat, możliwość, jaką stworzyło obywatelom państw członkowskich zamieszkujących w innym kraju unijnym niż ich kraj pochodzenia, ustanowienie obywatelstwa europejskiego, gwarantującego prawa wyborcze na szczeblu lokalnym, nadal pozostaje prawem nie w pełni wykorzystanym. Według danych Komisji Europejskiej na koniec 2010 r. ponad 8 mln obywateli UE w wieku uprawnionym do głosowania zamieszkiwało w państwie unijnym innym niż ich własne, posiadając tym samym prawo do głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych w miejscu zamieszkania²⁷. Jednak stosunkowo niewielka liczba tych osób faktycznie skorzystała z przysługującego im prawa udziału w wyborach lokalnych. Z raportu Komisji Europejskiej na temat wykonywania Dyrektywy Rady 94/80/WE wynika, że w tych państwach członkowskich, w których rejestracja na listy wyborców nie jest automatyczna, jedynie średnio 10% obywateli UE niebędących obywatelami państwa zamieszkania występuje o wpisanie na listy wyborców [COM(2012) 99 final: 7]. Ilu z nich natomiast faktycznie uczestniczy w wyborach trudno oszacować, bo po wpisaniu na listy wyborcze w wielu krajach nie rozgranicza się wyborców na obywateli danego kraju i pozostałych obywateli UE.

Udział imigrantów w wyborach lokalnych w Polsce – stan obecny

Jak wynika z uwarunkowań prawno-międzynarodowych imigranci mieszkający w Polsce i będący obywatelami państw trzecich, nie mają takich samych praw wyborczych, jak imigranci będący jednocześnie obywatelami państw członkowskich UE.

Polska nie przyjęła i nie ratyfikowała europejskiej *Konwencji o udziale cudzoziemców w życiu publicznym na szczeblu lokalnym*. Zgodnie z czwartym raportem na temat Polski, opublikowanym przez Europejską Komisję Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji, ustanowioną przez Radę Europy w celu monitorowania przestrzegania praw człowieka, polskie władze przyznają, że nie zamierzają ani podpisywać ani ratyfikować tej konwencji. Tłumaczą to tym, że „dały już wszystkim obywatelom Unii Europejskiej prawo do głosowania

²⁷ Najwięcej obywateli UE uprawnionych do głosowania a niebędących obywatelami kraju zamieszkania było w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Włoszech [COM(2012) 99 final].

i kandydowania w wyborach do władz lokalnych i nie są przygotowane na pójście dalej” [ECRI 2010: pkt.3].

Oznacza to, że z praw wyborczych na szczeblu lokalnym korzystać mogą jedynie imigranci będący obywatelami Unii Europejskiej. Zgodnie z ordynacją wyborczą do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw w wyborach samorządowych, obywatele państw UE niebędący obywatelami polskimi mogą głosować w wyborach do rad gmin oraz w wyborach wójta, burmistrza i prezydenta miasta. Oznacza to, że nie mogą oni głosować w wyborach do rad powiatów ani w wyborach do sejmików województw [Dz. U. 2010 nr 176, poz. 1190].

Według danych pozyskanych od Państwowej Komisji Wyborczej w wyborach samorządowych w 2010 r. w wyborach wójta, burmistrza i prezydenta miasta uprawnionych do głosowania (ujętych w spisach wyborców) było 549 obywateli UE niebędących obywatelami polskimi (na łączną liczbę 30 609 055 wyborców)²⁸. W dniu wyborów imigrantom będącym obywatelami UE wydano 350 kart do głosowania (spośród 14 496 560 wszystkich wydanych kart), co stanowiło niecałe 64% wszystkich zarejestrowanych na listach wyborców niebędących obywatelami polskimi.

Z kolei biernie prawo wyborcze przysługuje imigrantom będącym obywatelami UE w wyborach na radnych gmin i powiatu oraz radnych dzielnic m. st. Warszawy. Według danych uzyskanych od PKW w wyborach samorządowych w 2010 r. na łączną liczbę 183 915 kandydatów na radnych było 12 obywateli UE niebędących obywatelami polskimi (Tabela 1). Dla porównania w wyborach samorządowych w 2006 r. o urząd radnego ubiegało się tylko 4 obywatele UE niebędących obywatelami polskimi (2 obywatele Niemiec, 1 obywatel Danii, 1 obywatel Holandii), ale żaden z nich nie uzyskał mandatu.

Tabela 1. Obywatele UE niebędący obywatelami polskimi kandydujący na radnych w 2010 r.

Kraj pochodzenia kandydata	Komitet wyborczy	Gmina	Wynik wyborczy
Bułgaria	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Piaseczno	Nie uzyskał mandatu
Czechy	KW Platformy Obywatelskiej	m. st. Warszawa	Nie uzyskał mandatu
Czechy	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Trzebnica	Nie uzyskał mandatu
Dania	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Choszczno	Nie uzyskał mandatu
Francja	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Tułowice	Uzyskał mandat

²⁸ Liczba osób, która złożyła wniosek o wpisanie na listę wyborców jest niewielka w porównaniu do ogólnej liczby obywateli UE mieszkających w Polsce. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego [2012] obywateli UE, którzy otrzymali zaświadczenie o zarejestrowaniu pobytu w Polsce tylko w 2010 r. było 6886 (w 2011 r. – 7058), zaś obywateli UE, które otrzymały dokument potwierdzający prawo stałego pobytu w Polsce było 1805 w 2010 r. (1220 osób w 2011 r.).

Francja	KW Platformy Obywatelskiej	m. Szczecin	Nie uzyskał mandatu
Niemcy	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Ozimek	Nie uzyskał mandatu
Niemcy	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Bystrzyca Kłodzka	Nie uzyskał mandatu
Niemcy	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Parchowo	Uzyskał mandat
Słowacja	Komitet Wyborczy Wyborców	m. Gniezno	Nie uzyskał mandatu
Słowacja	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Cekcyn	Nie uzyskał mandatu
Włochy	Komitet Wyborczy Wyborców	gm. Borzęcin	Nie uzyskał mandatu

Informacje uzyskane od PKW odnoszące się do udziału imigrantów pochodzących z krajów UE w wyborach samorządowych w Polsce pozwalają sformułować kilka spostrzeżeń. Po pierwsze, skala partycypacji imigrantów w wyborach samorządowych w Polsce jest znikoma, co wynika przede wszystkim z niewielkiej liczby imigrantów zamieszkujących Polskę będących obywatelami państw członkowskich UE. Obecnie wszyscy imigranci mieszkający w Polsce stanowią ok. 0,2% populacji, przy czym zdecydowaną większość imigrantów zamieszkujących Polskę stanowią osoby pochodzące z krajów pozaunijnych [Okólski 2010]. Po drugie, zainteresowanie imigrantów będących obywatelami UE polityką lokalną w Polsce wyrażone udziałem w wyborach jest niskie, o czym świadczy mały odsetek tych osób zarejestrowanych na listach wyborczych i jeszcze mniejsza liczba wydanych im kart do głosowania w dniu wyborów. Po trzecie, osoby te, korzystając z biernego prawa wyborczego, startują w przeważającej mierze z list lokalnych komitetów wyborczych (w 2010 r. 10 osób na 12 zarejestrowanych startowała z list komitetów wyborczych wyborców), co może wskazywać na tendencję postrzegania wyborów lokalnych jako możliwości aktywnego udziału w życiu społeczności lokalnej, a nie w polityce jako takiej. Wreszcie, wśród imigrantów z UE angażujących się w politykę lokalną w Polsce przeważają obywatele państw sąsiednich naszego kraju (7 z 12 osób startujących w wyborach na radnego było obywatelami państw sąsiadujących z Polską).

Stosunek partii politycznych i elektoratów partyjnych do rozszerzenia praw wyborczych imigrantów w Polsce

Jak wskazano powyżej, udział imigrantów w wyborach lokalnych w Polsce ograniczony jest podwójnie: podmiotowo i przedmiotowo. Po pierwsze, w wyborach lokalnych brać udział mogą jedynie imigranci będący obywatelami innych państw członkowskich UE, co powoduje, że prawa tego pozbawiono większość imigrantów mieszkających legalnie w Polsce. Po drugie, z zakresu praw przysługujących imigrantom w wyborach samorządowych

wyłaczono kandydowanie do sejmików województw oraz głosowanie w wyborach do rad powiatów i sejmików województw. Zmiana tej sytuacji zależy od woli prawodawców (w tym zwłaszcza elit politycznych), którzy skłonni będą przyjąć bardziej otwarte na imigrantów rozwiązania prawne.

Jednak jak dotąd kwestia partycypacji wyborczej imigrantów, podobnie jak wiele pozostałych spraw z zakresu polityki integracyjnej, pozostaje poza obszarem zainteresowania jakiejkolwiek partii politycznej obecnej w polskim parlamencie. Badania prowadzone nad programami politycznymi polskich partii politycznych oraz analizy wybranych debat parlamentarnych dotyczących kwestii imigranckich nie tylko pokazały, że żadna z parlamentarnych partii politycznych nie ma kompleksowego stanowiska wobec kwestii imigracji, ale ujawniły wręcz całkowite marginalizowanie tej problematyki w dyskursie politycznym [Trojanowska-Strzęboszewska 2010 (1)]. Kwestie imigranckie nie wzbudzają u polskich polityków większego zainteresowania i jedynie nieliczna grupa posłów i senatorów ma bardziej pogłębioną wiedzę o skali i specyfice imigracji do Polski oraz formach i zakresie polityki integracyjnej oferowanej imigrantom przez polskie państwo²⁹. Stąd też polskie partie polityczne zasadniczo nie wysuwają żadnych własnych postulatów dotyczących polityki integracyjnej, co najwyżej reagują na działania prawodawcze instytucji europejskich, proponując regulacje unijne do polskiego porządku prawnego.

Niemniej analizy programów partyjnych i wyborczych, prasy partyjnej, publicznych wystąpień przedstawicieli partii oraz oficjalnych stanowisk klubów parlamentarnych i pojedynczych wypowiedzi prezentowanych w toku prac parlamentarnych w latach 2007-2011 ujawniają, że najbardziej pro-imigrancki stosunek prezentowały w tym okresie dwie partie polityczne - Platforma Obywatelska i Sojusz Lewicy Demokratycznej [Trojanowska-Strzęboszewska 2013]³⁰. SLD był jedynym parlamentarnym ugrupowaniem na polskiej scenie politycznej, które umieściło problematykę imigrancką wśród istotnych zagadnień społecznych, wskazywanych w swoich materiałach programowych. Jednak aktywność członków tego lewicowo zorientowanego ugrupowania w sprawach dotyczących imigrantów ustępowała miejsca parlamentarzystom PO, którzy wykazywali się postawą najbardziej pro-imigrancką, zgłaszając interpelacje i dezyderaty w obszarze tych zagadnień (np. w sprawie abolicji dla imigrantów o nieregulowanym statusie prawnym) oraz forsując wprowadzenie do polskiego prawa możliwości nabywania polskiego obywatelstwa w trybie administracyjnym. Równocześnie w programach PO brak było odniesień do kwestii

²⁹ W tej grupie największym zainteresowaniem tą problematyką wyróżniają się pojedynczy posłowie i senatorowie z klubów Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości.

³⁰ Badaniami tymi objęto partie polityczne obecne w sejmie VII kadencji. Nie uwzględniały one zatem stanowiska Ruchu Palikota do imigracji i imigrantów mieszkających w Polsce.

imigrantów mieszkających w Polsce³¹, a partia ta nie formułowała jakichkolwiek postulatów programowych w tym zakresie. Ponadto, w parlamentarnych wypowiedziach przedstawicieli PO, jak i SLD wyraźnie dostrzec można było troskę o polepszenie sytuacji prawnej i społecznej imigrantów przebywających w Polsce, tak by sprzyjała ona ich integracji ze społeczeństwem polskim.

Po drugiej stronie na osi poglądów w sprawie imigracji i imigrantów w Polsce sytuowało się Prawo i Sprawiedliwość oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. W oficjalnych materiałach programowych tych partii na ogół pomijano kwestie odnoszące się do imigrantów, jednak w toku prac parlamentarnych przedstawiciele tych partii wyrażali największą wątpliwość wobec zbytniego „otwierania się” Polski na imigrantów. Złuszczza posłowie i senatorowie PSL w swoich wypowiedziach odnosili się niezbyt przychylnie do obecności imigrantów w Polsce i do zwiększania zakresu przysługujących im praw.

A zatem mając na uwadze ogólny stosunek wskazanych powyżej partii politycznych do kwestii imigracji i obecności imigrantów w Polsce, a także uwzględniając deklarowane przez te ugrupowania opcje ideowo-światopoglądowe, największej otwartości na postulaty idące w kierunku zwiększania możliwości partycypacji wyborczej imigrantów należy spodziewać się ze strony Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a także stosunkowo młodej na polskiej scenie politycznej partii Ruch Palikota. Ruch Palikota deklaruje się bowiem jako formacja lewicowa, opowiadająca się za nowoczesnym i świeckim państwem, odzeganująca się od homogenicznej wizji społeczeństwa polskiego, bazującej na etniczno-kulturowym wyobrażeniu polskości. Wydaje się zatem, że przedstawicielom tej partii nie będzie trudno optować za inkluzywnymi rozwiązaniami w zakresie polityki imigracyjnej. Pytanie tylko, czy któraś z tych partii wykaże się jakąkolwiek aktywnością w tym zakresie. Dotychczasowa postawa SLD pokazuje, że poza pro-imigrancką retorykę programów wyborczych partia ta nie wychodzi. Z kolei postępowy Ruch Palikota wydaje się zawęzać pole walki o prawa mniejszości do forsowania praw mniejszości seksualnych, znacznie bardziej medialnych niż kwestie praw dla imigrantów.

Względna przychylność wobec zwiększania możliwości udziału imigrantów w wyborach lokalnych mieści się też w, eksponowanej przez PO, obywatelskiej wizji społeczeństwa i państwa. Co więcej, przedstawiciele tej partii, jak dotąd, dali się poznać jako rzecznicy pro-imigranckich rozwiązań w sferze polityki integracyjnej. Z drugiej jednak strony, trzeba pamiętać,

³¹ Jedynym wątkiem imigranckim obecnym w materiałach programowych PO, podobnie jak w przypadku PiS, były postulaty dotyczące ułatwień dla Polaków mieszkających za wschodnią granicą i będących obywatelami krajów trzecich, osiedlenie się w Polsce. Jednym z wyrazów tej polityki było przyjęcie w 2007 r. ustawy o Karcie Polaka, potwierdzającej przynależność danego cudzoziemca do narodu polskiego i na tej podstawie przyznającej mu określone uprawnienia.

że partia ta, choć już drugą kadencję utrzymuje się u władzy, nie podejmowała dotychczas daleko idących inicjatyw w tym zakresie, takich, które mogłyby znacząco poprawić zakres praw i warunki życia imigrantów w Polsce.

Natomiast największych wątpliwości, a nawet oporu wobec zwiększenia zakresu praw wyborczych i obejmowania nimi wszystkich imigrantów należałoby się spodziewać ze strony ugrupowań prawicowych - Prawa i Sprawiedliwości oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Obie partie wyraźnie opowiadają się za homogeniczną wizją ładu społecznego, opartą na etniczno-kulturowej koncepcji narodu, silnie wiążącej kwestie narodowe z państwowymi. Powoduje to, że zarówno PiS, jak i PSL z dużą rezerwą odnoszą się do wszelkich „inności”/ „obcości”. I chociaż akceptują formalne warunki poszanowania odrębności etnicznych i kulturowych, na pierwszy plan zdecydowanie wysuwają postulaty ochrony i zabezpieczenia polskiej tożsamości narodowej, nie tylko w sferze kulturowej, ale przede wszystkim ekonomicznej i politycznej.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o perspektywę przyjęcia w Polsce rozwiązań prawych, zwiększających możliwości udziału imigrantów w wyborach na szczeblu lokalnym, ciekawych wniosków dostarczają wyniki badań wyborców. Ankietowani wyrażali swoje opinie w dwóch kwestiach odnoszących się do udziału cudzoziemców, którzy osiedlili się w Polsce, w wyborach na szczeblu lokalnym, tj. prawa do głosowania (Tabela 2) oraz prawa do startowania w wyborach (Tabela 3).

Tabela 2. *Cudzoziemcy osiedleni w Polsce powinni mieć prawo głosowania w wyborach lokalnych - rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmiku, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.*

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Platforma Obywatelska	ilość	49	112	41	29	16	247
	procent	19,8	45,3	16,6	11,7	6,5	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	9	29	14	15	9	76
	procent	11,8	38,2	18,4	19,7	11,8	100,0
Prawo i Sprawiedliwość	ilość	22	61	51	56	38	228
	procent	9,6	26,8	22,4	24,6	16,7	100,0
Ruch Palikowa	ilość	21	16	8	9	10	64
	procent	32,8	25,0	12,5	14,1	15,6	100,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	ilość	15	47	16	19	11	108
	procent	13,9	43,5	14,8	17,6	10,2	100,0

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Inne	ilość	23	34	24	19	10	110
	procent	20,9	30,9	21,8	17,3	9,1	100,0
Nie głosował(a) bym	ilość	40	89	58	37	31	255
	procent	15,7	34,9	22,7	14,5	12,2	100,0

Konfrontując ze sobą odpowiedzi wyborców na obydwa pytania należy zauważyć, że ankietowani ogólnie wykazują większą gotowość do przyznania cudzoziemcom prawa do głosowania niż prawa do kandydowania w wyborach lokalnych³². Za przyznaniem czynnego prawa wyborczego cudzoziemcom opowiedziało się nieco ponad połowa wszystkich wyborców, którzy wzięliby udział w wyborach do sejmiku, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę, z czego blisko 17% wybrało opcję „zdecydowanie tak”, zaś niemal 36% - „raczej tak”. Z kolei za przyznaniem cudzoziemcom prawa do kandydowania w wyborach lokalnych opowiedziało się 42% wszystkich wyborców, przy czym odpowiedź „zdecydowanie tak” wybrało niemal 11,5%, zaś opcję „raczej tak” 30,5% wyborców. O większej akceptacji wyborców dla przyznania czynnych praw wyborczych imigrantom na szczeblu lokalnym świadczy też mniejszy odsetek osób, które wybierały przy tym pytaniu odpowiedzi „raczej nie” (17,6%) i „zdecydowanie nie” (11,3%), niż wypowiadając się w sprawie biernego prawa wyborczego, gdzie te opcje wybierało odpowiednio: 22,3% i prawie 15% wyborców. Należy też odnotować, że około 1/5 wyborców nie miała zadania na temat praw wyborczych dla imigrantów. Wynik ten nie może dziwić jeśli uwzględnimy fakt, że kwestia ta jest marginalizowana w debacie publicznej, a same partie polityczne wyraźnie pomijają ten temat.

Tabela 3. *Cudzoziemcy osiedleni w Polsce powinni mieć prawo startowania w wyborach lokalnych - rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmiku, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.*

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Platforma Obywatelska	ilość	34	99	54	40	20	247
	procent	13,8	40,1	21,9	16,2	8,1	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	Ilość	5	20	19	20	12	76
	procent	6,6	26,3	25,0	26,3	15,8	100,0

³² Chociaż należy odnotować, że różnice w tym zakresie nie są duże i oscylują na poziomie ok. 10 punktów procentowych, z wyjątkiem wyborców PSL, z których połowa akceptuje przyznanie cudzoziemcom prawa głosu, podczas gdy tylko 1/3 z nich jest skłonna przyznać im także biernie prawo wyborcze.

Monika Trojanowska-Strzęboszewska

		Zdecydo- wanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydo- wanie nie	Razem
Prawo i Sprawiedliwość	ilość	16	44	45	71	52	228
	procent	7,0	19,3	19,7	31,1	22,8	100,0
Ruch Palikota	ilość	12	20	10	13	9	64
	procent	18,8	31,3	15,6	20,3	14,1	100,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	ilość	11	41	20	21	15	108
	procent	10,2	38,0	18,5	19,4	13,9	100,0
Inne	ilość	18	30	25	21	16	110
	procent	16,4	27,3	22,7	19,1	14,5	100,0
Nie głosował(a) bym	ilość	28	79	62	50	36	255
	procent	11,0	31,0	24,3	19,6	14,1	100,0

Analizując zebrane wyniki badań pod kątem odpowiedzi udzielanych przez elektoraty wyborcze konkretnych partii politycznych należy zauważyć, że najbardziej przychylnie nastawiony do przyznawania imigrantom czynnego i biernego prawa wyborczego jest elektorat Platformy Obywatelskiej. Łącznie ponad 65% wyborców tej partii opowiedziało się zdecydowanie i raczej na tak za przyznaniem imigrantom prawa do głosowania, zaś prawo do kandydowania dla cudzoziemców poparło blisko 54% elektoratu tej partii. Ponadto, wśród zwolenników tej partii było też najmniej przeciwników przyznania imigrantom czynnego (łącznie 18,5% osób wybrało opcje „raczej nie” i „zdecydowanie nie”) i biernego (łącznie 24,3% osób wybrało opcje „raczej nie” i „zdecydowanie nie”) prawa wyborczego na szczeblu lokalnym.

Spośród elektoratów pozostałych partii politycznych także więcej wyborców Ruchu Palikota i Sojuszu Lewicy Demokratycznej opowiedziało się za niż przeciw przyznaniu imigrantom czynnego i biernego prawa wyborczego. Zaskakujące jest jednak to, że chociaż obie partie deklarują się jako ugrupowania lewicowe i opowiadają za nowoczesną (a nawet postępową) wizją państwa bazującego na zasadach równości i wolności, ich wyborcy są znacznie mniej postępowi w kwestii zwiększania możliwości udziału imigrantów w wyborach lokalnych niż wyborcy PO. Symptomatyczne są w tym względzie zwłaszcza wyniki dotyczące SLD, partii o ugruntowanej pozycji parlamentarnej, która jako jedyna w swojej ofercie programowej problematyzuje kwestie imigranckie. Jedynie 13,9% wyborców tej partii zdecydowanie popiera przyznanie imigrantom prawa do głosowania i tylko 10,2% prawa do kandydowania. Wprawdzie dużo większy odsetek elektoratu tej partii wypowiada się „raczej na tak” (43,5% za głosowaniem i 38% za kandydowaniem), jednak aż 27,8% wyborców SLD wybrało opcję „raczej nie” lub „zdecydowanie nie” przy pytaniu o prawo do głosowania i aż 1/3 wyborców tej partii była przeciwko przyznaniu imigrantom prawa do

Prawo do udziału w wyborach na szczeblu lokalnym jako forma partycypacji politycznej...

kandydowania w wyborach lokalnych. Warto też zwrócić uwagę, że jeśli zsumuje się po jednej stronie wszystkie opcje na tak, a po drugiej wszystkie opcje na nie, wskazania elektoratów SLD i Ruchu Palikota w obu kwestiach byłyby bardzo podobne. Za przyznaniem imigrantom prawa do głosowania opowiadało się 57,8% wyborców Ruchu Palikota i 57,4% wyborców SLD, zaś za prawem do kandydowania 49,8% wyborców RP i 48,2% wyborców SLD. Z kolei odsetek przeciwników prawa do głosowania wynosił 29,7% wyborców RP i 27,8% wyborców SLD a prawa do kandydowania odpowiednio: 34,4% i 33,3%.

Z kolei wyborcy PSL jako jedyni w większości opowiadali się za przyznaniem imigrantom prawa do głosowania i równocześnie przeciwko przyznaniu im prawa do kandydowania w wyborach lokalnych. Wypowiadając się na temat czynnego prawa wyborczego połowa wyborców PSL zadeklarowała opcje „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”, zaś 31,5% wskazało odpowiedzi „raczej nie” i „zdecydowanie nie”. Natomiast wypowiadając się na temat biernego prawa wyborczego dla imigrantów aż 42,1% wyborców tej partii wskazało jedną z opcji „na nie”, przy blisko 33% wyborców, którzy byli „na tak”. Wyniki te pokazują, że wbrew utartym opiniom o konserwatywnym elektoracie PSL, pochodzącym przede wszystkim ze środowisk wiejskich [CBOS 2012], któremu przypisuje się silne przywiązanie do tradycyjnych wartości i akcentowanie konieczności ochrony polskiej tożsamości narodowej, większość z tych osób gotowych jest poprzeć przyznanie cudzoziemcom praw do głosowania w wyborach lokalnych. W tym kontekście warto zauważyć, że wyniki badań [CBOS 2011] nad poglądami politycznymi potencjalnych wyborców PSL pokazują, że tylko co trzeci z nich określa swoje poglądy jako prawicowe a co czwarty uważa się za lewicowca.

Najmniej przychylni wobec przyznania cudzoziemcom praw wyborczych okazali się być wyborcy PiS. Ponad 40% potencjalnych wyborców tej partii opowiedziało się przeciwko przyznaniu cudzoziemcom prawa do głosowania, zaś blisko 54% z nich odrzuciło możliwość objęcia imigrantów prawem do startowania w wyborach lokalnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że równocześnie odsetek elektoratu tej partii popierający prawo do głosowania dla imigrantów wynosił niewiele ponad 36%, a aż 22,4% wyborców tej partii nie potrafiło określić swojego zdania w tej kwestii. Wyborcy PiS wykazywali się w tej kwestii najwyższym odsetkiem osób niezdecydowanych w porównaniu do wyborców wszystkich pozostałych partii. Z kolei wobec przyznania imigrantom prawa do kandydowania opinie elektoratu PiS były mniej zróżnicowane, bowiem łącznie za opcjami „zdecydowanie tak” i „raczej tak” opowiedziało się zaledwie 26,3% ankietowanych wyrażających chęć głosowania na tę partię.

Konkludując, wyniki, jakich dostarczyły badania potencjalnych elektoratów wyborczych partii politycznych i konfrontując je z ogólnymi stanowiskami partii politycznych wobec imigracji i imigrantów w Polsce, należy

uwypuklić kilka kwestii. Po pierwsze, wśród osób, które zadeklarowały gotowość udziału w wyborach do sejmiku, zwolennicy przyznania imigrantom prawa do głosowania w wyborach lokalnych stanowią ponad 50%. Powyższy wynik może stanowić zatem podstawę do dyskusji nad tą kwestią w szeregach parlamentarnych partii politycznych. Być może zbyt pochopnie przedstawiciele polskich partii politycznych zakładają, że Polacy nie będą przychylni tego typu rozwiązaniom. W badaniach prowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych przedstawiciele obecnych w parlamencie partii politycznych pytani o kwestię zwiększenia możliwości udziału imigrantów w życiu politycznym, wszyscy zgodnie podkreślali, że warunkiem pełnej partycypacji (w tym wyborczej) jest posiadanie obywatelstwa polskiego [Kaźmierkiewicz, Frelak 2011].

Po drugie, badania elektoratów pokazały, że zdecydowanie najbardziej popierającymi przyznanie cudzoziemcom praw wyborczych w wyborach lokalnych (czynnego i biernego) są wyborcy Platformy Obywatelskiej. Wynik ten z jednej strony zaskakuje, gdy zestawimy go z mniejszym poparciem, jakie tym sprawom udzielają potencjalni wyborcy SLD i Ruchu Palikota, z drugiej zaś, nie stoi w sprzeczności z pro-imigrancką postawą parlamentarzystów PO, ujawnioną w efekcie badań nad wybranymi ustawami dotyczącymi praw dla cudzoziemców w Polsce [Trojanowska-Strzęboszewska 2010 (2)].

Po trzecie, prawo do głosowania cieszy się też poparciem większości potencjalnych wyborców Ruchu Palikota i Sojuszu Lewicy Demokratycznej, choć równocześnie blisko co trzeci z potencjalnych wyborców tych partii odrzuca taką możliwość. Prawo do kandydowania popiera prawie połowa elektoratu RP i SLD, podczas gdy jedna trzecia z nich jest temu przeciwna.

Po czwarte, najwięcej przeciwników przyznania praw, czynnego i biernego, wszystkim imigrantom w wyborach samorządowych znalazło się wśród wyborców PiS. Pokazuje to zbieżność między, konsekwentnie formułowanym przez parlamentarzystów tej partii, oporem wobec zwiększania zakresu praw przysługujących imigrantom, z wyjątkiem przywilejów tworzonych dla obywateli państw trzecich mających polskie pochodzenie.

Wreszcie, wyniki badań pokazują, że wyborcy partii politycznych odmiennie podchodzą do kwestii przyznania imigrantom prawa do głosowania i kandydowania. O ile pierwsze prawo zyskuje poparcie wśród większości potencjalnych uczestników wyborów do sejmiku, o tyle drugie nie. Odmiennosc opinii w tych sprawach najlepiej uwidaczniają wyniki odnoszące się do potencjalnego elektoratu PSL, który choć w połowie popiera przyznanie imigrantom czynnego prawa wyborczego, to równocześnie w większości opowiada się przeciwko przyznaniu im biernego prawa w wyborach na szczeblu lokalnym.

Podsumowując, należy odnotować, że możliwości uczestniczenia imigrantów w życiu politycznym w Polsce są bardzo ograniczone, a prawo

tworzące warunki partycypacji wyborczej imigrantów należy do najbardziej restrykcyjnych w Europie. Udział w wyborach samorządowych poza obywatelami polskimi przysługuje wyłącznie obywatelom Unii Europejskiej. Jednak w świetle przedstawionych wyników badań zmiana prawodawstwa w tym zakresie nie wydaje się niemożliwa. Być może zwiastunem tych zmian jest postulat rozpoczęcia debaty na temat przyznania cudzoziemcom zameldowanym na pobyt stały w Polsce prawa do głosowania w wyborach samorządowych, które zawarto w pierwszym rządowym dokumencie, prezentującym systemowe podejście do kwestii polskiej polityki migracyjnej pod nazwą „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”. Przygotowywany obecnie Plan Działania do tego dokumentu pokaże realne zainteresowanie decydentów stworzeniem imigrantom możliwości partycypacji wyborczej na szczeblu lokalnym.

Bibliografia:

- Balicki J. (2010), *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Barnes S. H., Kaase M. (1979), *Political Action. Mass participation in five Western democracies*, London: Sage Publications.
- Bauböck R. (1994), *The integration of immigrants*, Strasburg: Council of Europe, http://www.ihs.ac.at/publications/lib/ihsrp_15.pdf.html (22.04.2013).
- Beck U., Grande E. (2009), *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Cohen J. L. (1999), *Changing paradigms of citizenship and the exclusiveness of the demos*, „International Sociology” nr 14 (3).
- Cześnik M. (2002), *Partycypacja wyborcza w Polsce 1991-2001*, [w:] R. Markowski (red.), *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Fundacja im. Friedricha Eberta.
- Entzinger H., Biezeveld R. (2007), *Zasady integracji imigrantów*, [w:] J. Balicki (red.), *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy*, Warszawa: Instytut Politologii UKSW, Fundacja Konrada Adenauera.
- Entzinger H. (1999), *Immigrants' political and social participation in the integration process*, [w:] *Political and social participation of immigrants through consultative bodies*, Strasbourg: Council of Europe.
- Groenendijk K. (2008), *Local voting rights for non-nationals In Europe: What we know and what we need to learn*, Washington: Migration Policy Institute.
- Habermas J. (1993), *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Huddleston T. et al. (2011), *Migration Integration Policy Index III*, Brussels: British Council and Migration Policy Group.
- Kaźmierkiewicz P., Frelak J. (2011), *Political participation of third country nationals on a national and local level*, Warsaw: Institute of Public Affairs.
- Minder D. (2008), *Partycypacja polityczna w Internecie. Studium politologiczne*, Warszawa:

- Dom Wydawniczy Elipsa.
Official Journal L 368, 31.12.1994, *Council Directive 94/80/EC of 19 December 1994 laying down detailed arrangements for the exercise of the right to vote and stand as a candidate in municipal elections by citizens of the Union residing in a Member State of which they are not nationals.*
- Okólski M. (2010), *Polska jako kraj imigracji – wprowadzenie*, [w:] A. Górny et al. (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (2008), [w:] R. Bujalski, P. Błędzi (opr.), *Traktat z Lizbony. Ujednolicone teksty Aktów Podstawowych Unii Europejskiej*, Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer.
- Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską* (1996), [w:] A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło- Tefelska (opr.), *Dokumenty Europejskie. Tom I*, Lublin: Wydawnictwo Morpol.
- Trojanowska-Strzęboszewska M. (2010), *Kształtowanie się stanowisk politycznych na temat imigracji i imigrantów w Polsce w latach 2001-2005*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Trojanowska-Strzęboszewska M. (2010), *Stosunek parlamentarnych partii politycznych w Polsce do imigracji i imigrantów. Analiza wybranych debat parlamentarnych*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- CBOS (2011), *Poparcie dla PSL w ostatniej dekadzie*, BS/120/2011, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_120_11.PDF.html (10.05.2013).
- CBOS (2012), *Elektoraty głównych partii politycznych*, BS/80/2012, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_080_12.PDF.html (10.05.2013).
- Convention on the participation of foreigners in public life at local level of 5 February 1992*, Strasbourg, <http://conventions.coe.int/Treaty/en/Treaties/Html/144.html> (20.04.2013).
- ECRI (2010), *Raport ECRI dotyczący Polski (czwarty cykl monitoringu)*, <http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/ecri/Country-by-country/Poland/POL-CbC-IV-2010-018-POL.pdf.html> (02.05.2013).
- Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2012*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/rs_rocznik_demograficzny_2012.pdf.html (10.05.2013).
- Urząd ds. Cudzoziemców, *Zestawienie statystyk do roku 2010*, <http://www.udsc.gov.pl/files/documenty/wykresy%202010.xls.html> (10.05.2013).
- Waldrauch H. (2005), *Electoral rights for foreign nationals: a comparative overview of regulations in 36 countries*, “National Europe Centre Paper” nr 73, http://web.archive.org/web/20070612034102/http://www.anu.edu.au/NEC/Archive/waldrauch_paper.pdf.html (25.04.2013).

RECENZJE

O politologii wśród politologów. II Ogólnopolski Kongres Politologii.

Recenzja: Żaneta Krawczyk-Antońska (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)

Studia politologiczne to z definicji kierunek humanistyczny. Ostatnie lata wskazały na dużą popularność tego rodzaju kształcenia. Jedni wybierali je z powołania, drudzy z potrzeby zdobycia szerokiego, ogólnego wykształcenia, pozwalającego na mobilne poruszanie się po rynku pracy, jeszcze inni z powodu braku sprecyzowanego planu na przyszłość. Zróżnicowanie motywacji i szeroki zakres specjalności nie ułatwiał doprecyzowania wizerunku politologa.

Strony internetowe uczelni wyższych, posiadających w swojej ofercie kierunek „politologia”, wskazują ogólną listę umiejętności, które może pozyskać młody adept tego rodzaju studiów. Wśród nich odnaleźć można: rozumienie „zjawisk i procesów politycznych w skali globalnej, regionalnej, państwowej i lokalnej” [*Opis kierunku politologia na WNS UŚ*]; prognozowanie „zjawisk dotyczących sfery polityki” [*Opis kierunku politologia na WDiNP UW*]; dostrzeganie „relacji między polityką a zjawiskami i procesami historycznymi, ekonomicznymi, społecznymi i kulturowym” [Ibidem]; poznanie zasad „funkcjonowania współczesnych państw oraz organizacji społecznych” [*Opis kierunku politologia WNPiD UAM*] i wiele innych. Powyższe opisy dotyczą pewnej podstawy kierunku, którą stanowi *stricte* politologiczny ogląd rzeczywistości. Jego rozwinięciem są liczne specjalizacje, uszczegóławiające kompetencje przyszłego politologa. Ich warianty skupiają się wokół dziennikarstwa, marketingu politycznego, polityki społeczno-gospodarczej, stosunków międzynarodowych, administracji publicznej, przedmiotów dotyczących samorządu terytorialnego itd. Każda uczelnia, prywatna czy publiczna, ma swój sposób na dookreślenie powyższej dziedziny wiedzy. Docelowe miejsce pracy wydaje się wobec tego równie różnorodne, co mgliste.